Przyroda to jedyna rzecz, którą mężczyzna musi szanować, ponieważ nie jest w stanie jej zdominować ani kontrolować. Majestat przyrody uczula go na tajemnicę, a jej cisza zanika mu usta. Jeśli młody mężczyzna nie nauczy się wcześnie tego szacunku, przez resztę życia będzie żądać, by wszyscy go słuchali, co grozi tragiczną głuchotą i narcyzmem. Taka postawa odwraca początek wszechświata. Anonimowi Alkoholicy to jeden z niewielu współczesnych ruchów, który uczciwie mówi ludziom, że są samolubni i narcystyczni. Wielu innych stara się jakoś ominąć tę niepochlebną, choć oczywistą prawdę.

Kobietom często podoba się bardziej gwałtowna strona mężczyzny, ale kiedy już kogoś złapią, oswajają go i udomawiają. Jak na ironię, jeśli on się podda, będzie miał z tego powodu żal, a ona z kolei będzie się zastanawiała, gdzie podziała się jego namiętność.

Kobieta o wiele bardziej niż mężczyzna jest bliska życia, konkretu, sytuacji życiowych. Dla niej osoba ma o wiele większe znaczenie niż teorie, organizacja, dobra materialne. Taki kierunek życia czyni kobietę wrażliwą na to wszystko, co dotyczy osoby, zarówno własnej jak i innych. To również wyostrza u kobiety umiejętność wychwytywania wszelkich przekazów wysyłanych do jej osoby. Można by ją określić jako obdarzoną szczególnymi antenami, dzięki którym wychwytuje przekazy wymykające się mężczyźnie. To wszystko, co zostało powyżej powiedziane m. in. dla kobiet i mężczyzn jest źródłem bólu.

Ostatecznie wszystko sprowadza się do jednego: Jak postąpimy ze swoim bólem? Czy będziemy winić za niego innych? Czy będziemy starali się go uśmierzyć? A może przyznamy, że „ból jest częścią życia”? Nikt nie jest w stanie go uniknąć. Ból to wielki nauczyciel, choć niewielu z nas jest w stanie to uznać. **Jeżeli nie przekształcimy swego bólu, przeniesiemy go na innych.** Od tej zasady nie ma ucieczki. Jeśli nie przyswoimy sobie tej doniosłej duchowej lekcji, stanie się przynajmniej jedna z następujących rzeczy:

1. W miarę upływu lat staniemy się nieugięci, pedantyczni i drobiazgowi.
2. Zaczniemy nienawidzić innych, by dać upust swoim negatywnym emocjom.
3. Będziemy odgrywać rolę ofiary, by w ten sposób panować nad innymi.
4. Przez większość czasu będziemy poszukiwać bezpieczeństwa i odpowiedniej rangi społecznej, starając się w ten sposób zamaskować brak własnej wartości.
5. Swoje śmiertelne odrętwienie przekażemy rodzinie, dzieciom i przyjaciołom.

Apap i Ibuprom nie są w stanie uśmierzyć naszego bólu. Wciąż potrzeba nam godności w cierpieniu. Próbując radzić sobie z cierpieniem za pomocą siły woli, wyparcia, leków, a nawet terapii, zapomnieliśmy o tym, co oczywiste: nie musimy radzić sobie z cierpieniem – cierpienie radzi sobie z nami w głęboki i tajemniczy sposób, który tworzy prawdziwe życie. Tylko cierpienie i oddawanie czci Panu Bogu prowadzą nas ku całkiem nowym doświadczeniom. Wszystko inne jest jedynie potwierdzeniem starych przeżyć. Godzisz się na to?